

Sygn. akt *I ACa 1715/22, I ACz 358/22*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2024 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. i R. S.**

przeciwko **R. Bank (...) w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 września 2022 r. sygn. akt XVIII C 613/20

oraz zażalenia powodów na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. w ten tylko sposób, że uzależnia zapłatę przez pozwanego zasądzonych na rzecz powodów należności od równoczesnej solidarnej zapłaty albo zabezpieczenia zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 121.858,47zł (sto dwadzieścia jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści siedem groszy),

i w takim zakresie powództwo o zapłatę oddala;

b) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu należność podwyższa do kwoty 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote);

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i zabezpieczającym kwotę 9.500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 kwietnia 2020r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) SA oddział w Polsce z siedzibą w W., powodowie R. S. i S. S. wnieśli o ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy kredytu oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwot: 121.858,47 zł z tytułu nienależnie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych oraz 6.363,53 zł z tytułu nienależnie pobranych opłat dodatkowych, tj. łącznie 128.222,00 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu. Żądanie zapłaty dotyczyło świadczeń uiszczonych przez powodów w okresie od 20 kwietnia 2010r. do 20 grudnia 2019r.

Ewentualnie, powodowie wnieśli o ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu, w tym w szczególności postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 1 ust. 2, § 2 ust. 1 zd. 2, § 3 ust. 1, § 4 ust. 1 zd. 1, § 4 ust. 2, § 6 ust. 6 zd. 2, § 6 ust. 7, § 12 ust. 2, § 15 ust. 1, § 15 ust. 2 umowy kredytu, oświadczenie kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką stanowiące załącznik do umowy kredytu, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 11 ust. 1, § 13 ust. 3 zd. 1, § 13 ust. 7, § 15 ust. 1, § 21 ust. 3 regulaminu - oraz ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji i oprocentowaną zgodnie z § 3 umowy kredytu oraz zasądzenie z tego tytułu na rzecz powodów łącznie zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 52.390,94 zł.

Ewentualnie, powodowie domagali się unieważnienia umowy kredytu i zasądzenia kwot wskazanych w pkt II petitum pozwu.

Wraz z pozwem powodowie złożyli wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia głównego poprzez zawieszenie płatności bieżących rat kredytu przez powodów na rzecz pozwanego banku do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 34 zł tytułem zwrotu opłat skarbowej uiszczonych od złożonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do (...), która to umowa zawiera klauzule abuzywne. Dalej wskazali, że konsekwencją uznania przez Sąd abuzywności postanowień jest ich wyeliminowanie, co powoduje nieważność całej umowy. Nadto powodowie podkreślali, że postanowienia abuzywne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Postanowieniem z 29 kwietnia 2020r. tutejszy Sąd oddalił wniosek powodów o udzielenie zabezpieczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 lipca 2020r. pozwany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zgłosił zarzut błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu i wniósł o sprawdzenie tej wartości. Ponadto wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył m.in. by strony nie uzgodniły indywidualnie postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych oraz by powodowie nie mieli możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej. Pozwany wskazywał, że strona powodowa samodzielnie zawnioskowała o konkretny, znany jej i zaakceptowany przez siebie produkt, tj. kredyt hipoteczny indeksowany kursem (...).

Na rozprawie w dniu 27 października 2021r. powodowie zostali pouczeni o skutkach prawnych stwierdzenia nieważności umowy kredytowej. Oświadczyli, że są świadomi tych skutków i podtrzymali żądanie pozwu.

Wyrokiem z dnia 30 września 2022 r. , sprostowanym postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2023 r., Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1.ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 6 marca 2008r. zawarta pomiędzy R. S. i S. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce jest nieważna;

2.zasądził od pozwanego R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce na rzecz powodów R. S. i S. S. kwotę 121.858,47 (sto dwadzieścia jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem 47/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2020r.;

3.w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

4.kosztami procesu obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku.

Szczegółowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne sąd I instancji przedstawił w obszernych pisemnych motywach wyroku (k. 489 - 509) i nie ma potrzeby powielania ich dla potrzeb niniejszego uzasadnienia.

W swoich konkluzjach sąd doszedł do wniosku, że zawarta między stronami umowa kredytu, z uwagi na treść wprowadzonej do niej klauzuli walutowej, nie spełnia wymogów z art. 69 prawa bankowego, bowiem nie zawiera istotnego, koniecznego elementu, jakim jest wskazanie zasad określenia salda kredytu, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Skutkuje to jej bezwzględną nieważnością ab initio na podstawie art. 58 § 1 kc.

Nadto, w ocenie sądu, przedmiotowa umowa była dotknięta bezwzględną nieważnością także z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc).

Polegało to na zaniechaniu przez bank udzielenia kredytobiorcom jako konsumentom niezbędnych informacji o istocie i możliwych wszystkich skutkach indeksowania kredytu do waluty obcej, a także obciążeniem powodów w całości ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacyjnej.

Gdyby nawet nie podzielić takiej oceny prawnej, to umowa kredytu musiałaby być uznana za nieważną z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych, których eliminacja prowadzi do nieusuwalnych braków konstrukcyjnych tego zobowiązania.

Oprócz wspomnianych uchybień związanych z samą konstrukcją klauzuli walutowej, sąd I instancji za niedozwolone postanowienie umowne uznał także przyznanie bankowi wyłącznego i nieograniczonego prawa do kształtowania kursów walutowych według których wykonanie miały być zobowiązania stron z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei po usunięciu wspomnianych klauzul niedozwolonych umowa pozbawiona zostaje istotnego elementu a w prawie polskim brak jest przepisów pozwalających na ich uzupełnienie, wbrew woli konsumentów, w celu utrzymania kontraktu w mocy.

Powodowie mają interes prawy w żądaniu ustalenia nieważności umowy, w rozumieniu art. 189 kpc, bowiem, mimo uwzględnienia ich roszczenia o zapłatę, w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do obowiązku wykonywania przez nich zobowiązań umownych w przyszłości.

Odwołując się do utrwalonego stanowiska judykatury sąd stwierdził, że na skutek upadku umowy po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia kondykcyjne o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na poczet jej wykonywania (art. 410 kc).

Uzasadniało to zasądzenie na rzecz powodów kwoty niespornie uiszczonej przez nich na rzecz banku w formie rat kapitałowo – odsetkowych oraz obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania.

Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie, w jakim powodowie dochodzili także zwrotu uiszczonych na podstawie umowy świadczeń akcesoryjnych, w tym kosztów ubezpieczenia kredytu.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając w apelacji:

1.naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc, co polegało na niewłaściwej ocenie zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych

2.naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 22¹ kc, art. 189 kpc, art. 56 kc, art. 58 § 1, 2 i 3 kc, art. 65 § 1 i 2 kc, art. 358 § 2 kc w zw. z art. 3 kc, art. 385¹ kc, art. 385² kc, art. 410 kc w zw. z art. 405 kc, art. 411 pkt. 2 i 4 kc, art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc, art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, art. 4 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich;

Skarżący wniósł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa;

2.zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W piśmie z dnia 30 marca 2023 r. ***powodowie wnieśli o zabezpieczenie powództwa*** i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania zabezpieczającego.

Pozwany wniósł o oddalenie tego wniosku.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2023 r. Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek o zabezpieczenie jedynie w części, przez wstrzymanie obowiązku uiszczania przez powodów rat kredytu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, a w pozostałej części wniosek oddalił.

W piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2024 r. ***pozwany zgłosił zarzut zatrzymania*** dochodzonej przez powodów i zasądzonej na ich rzecz należności do czasu zapłaty przez nich albo zabezpieczenia zapłaty na rzecz banku kwoty 140.000 zł z tytułu zwrotu kwoty kapitału udzielonego im kredytu.

Do pisma dołączono skierowane bezpośrednio do powodów poza procesem oświadczenia pozwanego banku z dnia 16 kwietnia 2024 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 720 - 739).

Ponieważ do dnia rozprawy apelacyjnej pismo to nie dotarło do sądu, na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2024 r. pełnomocnik powoda zgłosił ten zarzut do protokołu w obecności pełnomocnika powodów, który nie sprzeciwił się jego rozpoznaniu na tej rozprawie.

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie tego zarzutu:

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na rozbudowaną formę prezentowania i uzasadniania zarzutów środka zaskarżenia zostaną one poddane ocenie w sposób, w miarę możliwości, syntetyczny (por. art. 327¹ § 2 kpc).

Apelacja okazała się bezzasadna, jakkolwiek nie można zgodzić się w całości z argumentacją Sądu Okręgowego prowadzącą do uwzględnienia powództwa.

W pierwszej jednak kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Nie było również podstaw do przyjęcia tezy pozwanego, jakoby powód zawierał umowę kredytu nie mając statusu konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc.

Z dokumentacji kredytowej wynika jednoznacznie, że kredyt został udzielony wyłącznie na cele mieszkaniowe, czyli strictly konsumpcyjne.

Z treści samej umowy kredytu nie wynikało, aby miał on zostać przeznaczony w jakiegokolwiek części na finansowanie działalności gospodarczej lub zawodowej.

Statusu konsumenta nie pozbawiała powoda także okoliczność, iż po zakupie mieszkania wykorzystywał je także jako siedzibę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W judykaturze i doktrynie utrwalona jest wykładnia, zgodnie z którą czynność prawna dokonana przez osobę fizyczną z przedsiębiorcą traci charakter „konsumencki”, w rozumieniu art. 22¹ kc, dopiero wówczas, gdy jej związek z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby, ma w niej charakter dominujący (zob. np.: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, C.H. Beck 2022, str. 150 – 158 oraz przywołane tam liczne przykłady z orzecznictwa sądów polskich i europejskich).

O tego rodzaju związku w realiach sprawy, z przyczyn wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie może być jednak mowy.

Jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, sfinansowane kredytem mieszkanie powodów przeznaczone było i jest na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych rodziny.

Naturalną i powszechną praktyką jest przy tym, że jako formalną siedzibę działalności gospodarczej wskazuje się często miejsce zamieszkania, co ułatwia prowadzenie korespondencji, szczególnie w przypadku zmiany miejsca faktycznie prowadzonej działalności.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była bezwzględnie nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu indeksowanego czy denominowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej, denominacyjnej) nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób wyraźny i jednoznaczny.

W § 2 ust. 1 zd. 1 umowy kredytu wskazano, że powodom udziela się kredytu w walucie polskiej w wysokości 140.000 zł i taką też kwotę kredytobiorcom z tego tytułu wypłacono.

Nie było także podstaw do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 2 kc, z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego.

Należy zauważyć, że dla uzasadnienia odmiennego stanowiska sąd I instancji odwołał się do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorcy, a także niedochowaniem tzw. obowiązku informacyjnego.

W rzeczywistości zatem sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ kc, czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powodów jako konsumentów.

Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już *ex definitione* pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Nie można jednak pomijać, że, *verba lege*, ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ kc.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powódki jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały wskutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie jednak sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 6 marca 2008 r. postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Tabeli kursów” walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania lub spłaty kredytu, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu kredytowania).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych (art. 111 ust. 1 pkt. 3 prawa bankowego).

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań w umowach kredytu zawieranych z konsumentami.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powodów blankietowych oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcom historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich ok. 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r., por. <https://www.money.pl/pieniadze/nbparch/srednie/?symbol=chf>).

Kredytobiorcom należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w taki, ponadstandardowy sposób, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Niezależnie od tego niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

W konsekwencji należało uznać, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Z kolei, po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Wreszcie, nie było także dostatecznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia koncepcji pozwanego, zgodnie z którą umowa kredytu mogłaby być utrzymana przez modyfikację omawianej klauzuli walutowej, co miałyby nastąpić przez wyłączenie z niej jedynie niedookreślonego uprawnienia banku do ustalania marży, a co oznaczałoby, że kurs wymiany dokonywany byłby wyłącznie na podstawie średniego kursu, ogłaszanego przez NBP.

Możliwość taka była rozpatrywana, na tle przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przez (...) w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (LEX nr 3166094).

Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdził, że tego rodzaju „rozszczepienie” niedozwolonej klauzuli, mające służyć utrzymaniu („uratowaniu”) umowy zawartej z konsumentem mogłoby hipotetycznie nastąpić, nawet bez zgody konsumenta, jednak przy spełnieniu pewnych warunków.

Poza niedopuszczalnością doprowadzenia w ten sposób do zmiany istoty zobowiązania umownego, mogłoby chodzić jedynie o tego rodzaju klauzule, w których poszczególne postanowienia (w domyśle: abuzywne i dozwolone) mają

odrębne, samodzielne znaczenie, co oznacza, że mogłyby funkcjonować w obrocie niezależnie od siebie (czyli mogłyby być uznane za autonomiczne warunki umowne).

Operacja taka nie mogłaby też osłabiać zasadniczego, prewencyjnego celu Dyrektywy, jakim jest odstraszenie przedsiębiorców od stosowania nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentami.

Odnosząc to do badanej klauzuli, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie sposób byłoby wykreować z niej dwóch odrębnych (autonomicznych) zobowiązań, dotyczących ustalania kursu wymiany waluty.

Kredytobiorcy mieli bowiem, zgodnie z literalnym brzmieniem umowy, spełniać jedno nierozdzielne świadczenie, którego wysokość ustalana była na podstawie Tabel Kursowych Banku, bez możliwości wyodrębnienia z niego świadczenia stanowiącego marżę banku (zob. bliżej glosa Ł. Węgrzynowskiego do w/w wyroku TSUE w sprawie C-19/20, LEX/el. 2021).

Nadto przyjęcie możliwości zastosowania postulowanego przez skarżącego zabiegu „rozbicia” niedozwolonej klauzuli mogłoby w konsekwencji poważnie osłabić prewencyjne znaczenie przepisów o ochronie konsumentów.

Mogłoby bowiem skłaniać przedsiębiorców do stosowania „hybrydowych”, abuzywnych klauzul umownych, z założeniem, że na wypadek sporu sądowego z konsumentem umowa nie ulegnie zniweczeniu właśnie z uwagi na możliwość ich rozczłonkowania.

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego.

Sam wyrok zasądający na ich rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, www.sn.pl, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, www.sn.pl oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, www.sn.pl).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Z wywodów apelacji zdaje się wynikać, że pozwany nie kwestionuje wysokości łącznej kwoty wpłaconej przez powodów na rzecz banku.

Wynika ona zresztą z treści stosownych zaświadczeń wystawionych przez bank i dołączonych do pozwu.

W sprawie nie występowały przy tym okoliczności mogące wpływać na oddalenie lub ograniczenie uwzględnionego w punkcie 2. zaskarżonego wyroku roszczenia.

Bezzasadny był przede wszystkim zarzut naruszenia w tym przedmiocie przez sąd orzekający art. 411 pkt. 2 i 4 kc.

Art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie.

W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie II PSKP 75/21, LEX nr 3350073).

Tymczasem powodowie uiszczali raty kapitałowo – odsetkowe na podstawie łączącego ich z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, który stał się nieważny dopiero po wyeliminowaniu z niego, na skutek decyzji samych powodów, jako konsumentów, klauzul niedozwolonych.

Niezależnie od tego, że swojej istoty spełnienie przez konsumenta świadczenia na poczet umowy zawierającej klauzule abuzywne, a więc per se sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, nie mogłoby być uznane za czyniące zadość takim zasadom.

Z kolei art. 411 pkt 4 k.c. normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje, ma swoją podstawę prawną i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne.

Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie.

Co do wskazania podstawy prawnej świadczenia decydującą rolę ma natomiast wola dłużnika (art. 451 k.c.).

Jeżeli dłużnik nie zrealizował swojej kompetencji, przechodzi ona na wierzyciela, który może ją zrealizować w ramach pokwitowania, a więc, ostatecznie, podstawa prawna świadczenia musi być zrealizowana w czasie jego spełniania, a najpóźniej w dacie pokwitowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r. w sprawie III CZP 41/20, LEX nr 3194278).

Poza sporem jest, że powodowie spełniali swoje świadczenie w celu zwolnienia się z obowiązku zapłaty rat kapitałowo – odsetkowych z umowy kredytu i w taki sposób świadczenia te były kwitowane przez kredytodawcę.

Nie ma zatem jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że w taki sposób powodowie mogli zaspokajać potencjalne, niewymagalne roszczenia pozwanego z tytułu zwrotu kwoty wypłaconego kredytu jako świadczenia nienależnego.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 kc oraz art. 481 kc, przyznając powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od upływu terminu wynikającego z wezwania o zapłatę.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc, przy czym za moment wezwania do zapłaty można przyjąć, jak uczynił to sąd I instancji, datę doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (do którego dołączone zostały oświadczenia powodów o braku zgody na obowiązywanie klauzuli walutowej jako abuzywnej).

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli

"świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Tego rodzaju wykładnia wydaje się być przy tym zgodna z charakterem ochrony konsumenckiej, wynikającej z przepisów Dyrektywy 93/13 (por. wyrok (...) z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21, LEX nr 3568733).

Częściowemu uwzględnieniu natomiast podlegał podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przede wszystkim poza sporem jest, że poza procesem pozwany złożył na ręce powodów odrębne oświadczenia o zatrzymaniu, mające charakter materialnoprawny.

Z kolei, przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege, stricte* odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego).

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wiarygodności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast istnienie po stronie retencjonisty wiarygodności wzajemnej, a nie jej wymagalność.

Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako ewentualny, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwość korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frakowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

W szczególności dłużnik nie jest zobowiązany do wcześniejszego skorzystania z ewentualnie przysługującego mu prawa do potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodowi kapitału kredytu w wysokości 140.000 zł.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem.

Omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwoty zasądzonej na rzecz powodów w wyroku, czyli 121.858,47 zł

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Natomiast nie ma podstaw do zaaprobowania stanowiska skarżącego, zgodnie z którym z momentem złożenia przez niego oświadczeń o zatrzymaniu ustały w stosunku do niego skutki opóźnienia w spełnieniu dochodzonych pozwem należności a powodowie utracili prawo do dochodzenia z tego tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie.

Co prawda, rzeczywiście w orzecznictwie przyjmowano dotychczas, że skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Niemniej, przesądzone zostało obecnie, że tego rodzaju wykładnia pozostaje w sprzeczności z przepisami dyrektywy 93/13, nie zapewniając dostatecznej ochrony usprawiedliwionych interesów konsumentów, a nadto nie zabezpieczając realizacji prewencyjnych celów jej postanowień w stosunku do przedsiębiorców (por. wyrok (...) z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie C-28/22).

Uwzględnieniu podlegało z kolei zażalenie powodów na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Słusznie zwracają skarżący uwagę, że łączna wartość przedmiotu sporu obu roszczeń majątkowych, a do takich należało także roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu wskazana została w pozwie na kwotę 268.222 zł (art. 19 § 1 i 2 kpc) i, mimo zarzutu pozwanego, nie została przez sąd sprawdzona w trybie art. 25 kpc.

Skądinąd nie ma jakichkolwiek podstaw koncepcja sądu, zgodnie z którą w przypadku dochodzenia, jako osobnych, roszczeń o ustalenie i o zapłatę z tego samego stosunku prawnego, powód nie miałby obowiązku wskazywania wartości przedmiotu sporu roszczenia o ustalenie.

W tej sytuacji podlegające zwrotowi przez przeciwnika wynagrodzenie pełnomocnika powodów należało ustalić, zgodnie ze stawką określoną w przepisie § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2023.1935) na kwotę 10.800 zł, a łącznie wysokość należnych powodom od pozwanego kosztów procesu na kwotę 11.834 zł.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji pozwanego okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1, 1¹ i 3 kpc i art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8.100 zł.

Powodowie mają także prawo żądać zwrotu połowy kosztów postępowania w postępowaniu zabezpieczającym, które ponieśli w wysokości łącznej 2.800 zł (100 zł opłata sądowa od wniosku oraz 2.700 zł wynagrodzenie pełnomocnika), czyli kwoty 1.400 zł (art. 100 kpc).

Łącznie zatem tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym powodom należy się kwota 9.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się postanowienia (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 7, § 8 ust. 1 pkt. 7 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, punkt III. wyroku).

Z kolei o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono w punkcie IV. wyroku na podstawie art. 98 § 1, 11 i 3 kpc i art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, przy uwzględnieniu § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 4 w/w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Koszty te obejmowały opłatę sądową od zażalenia w wysokości 100 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 zł.

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--